

Mirosław Gornowicz

## CHRZEŚCIJAŃSTWO JAKO WAŻNA DETERMINANTA INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ

### WPROWADZENIE

Integracja oznacza łączenie, zespalanie elementów zrazu rozdzielnych w określoną funkcjonalną całość. W odniesieniu do stosunków międzynarodowych oznacza ona przede wszystkim łączenie się struktur państwowych w większą całość. Procesy te od wieków zachodziły pod wpływem mechanizmów, które można podzielić na dwie grupy. Pierwszą z nich stanowiły podboje i przemoc, którymi narzucano wspólne rozwiązania polityczne, społeczne i prawne. Przykładem może tu być powstawanie imperiów, np. cesarstwa rzymskiego. Drugą drogą prowadzącą do integracji jest dobrowolne wiązanie się państw, które w tym procesie widzą dla siebie korzyści. Ten sposób integracji obserwujemy współcześnie w Europie. W historii procesy integracji przeplatały się z procesami dezintegracji. Znane z historii imperia powstały, ale po jakimś czasie rozpadały się, a więc uległy dezintegracji. Rozpadały się nie tylko imperia. Nie ma dziś również Jugosławii, nie ma Austro-Węgier, Czechosłowacji. Zwykle większy i silniejszy uczestnik integracji lub agresor starał się narzucić pozostałym partnerom lub podbitym krajom nie tylko swój ustrój i prawo, ale również kulturę. Znane są jednak przykłady, kiedy militarny zwycięzca przejmował kulturę podbitego ludu i asymilował się z nim [Gaziński 2001].

---

DR HAB. MIROŚLAW GORNOWICZ, PROF. UWM – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie; adres do korespondencji: Pl. Cieszyński 1, 10-957 Olsztyn, Polska; e-mail: [gorn@uwm.edu.pl](mailto:gorn@uwm.edu.pl); <https://orcid.org/0000-0003-0281-2558>

W świetle powyższych stwierdzeń mylące jest określenie „ojcowie integracji europejskiej”, które często używane jest w stosunku do twórców struktur europejskich po II wojnie światowej. Mogłoby ono sugerować, że „odkryli” oni integrację międzynarodową. Tymczasem swymi korzeniami sięga ona starożytności. W starożytnej Grecji bowiem powstawały związki państw-miast, zwane amfiktioniami. Należące do takiego związku państwa-miasta zachowywały swoją niezależność, ale były zobowiązane stosować się do prawa stanowionego przez wspólny organ. Inaczej integrowali podbite terytoria starożytni Rzymianie. Pokój rzymski (*pax romana*) utrzymywany był siłą militarną. Nie ulega wątpliwości, że osiągnięcia Greków i Rzymian w nauce, filozofii, sztuce, prawie stworzyły podstawy dorobku cywilizacyjnego Europy.

## 1. INTEGRACJA MIĘDZYNARODOWA W ŚREDNIOWIECZNEJ EUROPIE

Projekty integracyjne powstawały też w średniowieczu. Pojawia się wtedy nowy, ważny czynnik stymulujący procesy integracji międzynarodowej, który – z różnym nasileniem – towarzyszy jej do dziś. Pojawia się mianowicie Kościół katolicki ze swoją doktryną uniwersalizmu chrześcijańskiego jako główne ogniwo integracji państw chrześcijańskich. To rozwijające się chrześcijaństwo upowszechniało wartości, które stawały się płaszczyzną jednoczącą narody europejskie [Juros 1997]. Wspólne wyznawane wartości, wspólny język – łacina, którym posługiwali się wszyscy wykształceni ludzie, jednolite struktury kościelne sprawiały, że ówczesna Europa – jak to dziś byśmy powiedzieli – była obszarem w znacznym stopniu zintegrowanym. Krótco, ale trafnie francuscy autorzy (Hamon i Keller) ujęli to pisząc, że była to „kulturowa różnorodność cementowana przez wspólne wartości”, które odróżniały Europę od reszty świata. Święty Augustyn w dziele „*Civitas Dei*” rysował koncepcję utworzenia w sposób pokojowy światowego imperium pod zwierzchnictwem papieża. Dowodził, że w odróżnieniu od państw ziemskich, tylko państwo Boże może trwać wiecznie. Augustiańskie koncepcje rozwinął św. Tomasz z Akwinu. W swym dziele „*Summa Theologiae*” potępił wojny jako zabronione przez Boga i wskazał na ustrój zapewniający pokój. Miała to być monarchia podlegająca papieżowi. Autorami planów integracyjnych byli też władcy świeccy.

Karol Wielki, król Franków, a następnie cesarz rzymski, stworzył potężne państwo obejmujące praktycznie całą chrześcijańską Europę. Była to realizacja koncepcji św. Augustyna. Mniej więcej dwa wieki później do osiągnięć Karola Wielkiego nawiązali cesarze niemieccy. Otton I w X w. objął swym zwierzchnictwem kilka ościennych ludów i koronował się na cesarza rzymskiego. Jego dzieło na przełomie X i XI w. kontynuował Otton III, a następnie już w wieku XII cesarz Fryderyk I Barbarossa. Swoisty impuls do kształtowania jednolitych postaw i zachowań w świecie chrześcijańskim dostarczały też wyprawy krzyżowe. To one ukształtowały wśród biorących w nich udział rycerzy takie wartości i postawy, jak: gotowość do poświęcenia życia za szerzenie wiary, pomaganie słabszym, szacunek dla dam, posłuszeństwo dla pana, wierność danemu słowu. Nie zawsze czyny władców pokrywały się z ich deklaracjami. Filip II August w czasie swego 44-letniego panowania głównie poprzez wojny czterokrotnie powiększył obszar, którym władał. Jednocześnie przedstawiał się jako obrońca wiary i pokoju. Wspólne wartości, podobne wykształcenie pobierane na powstających uniwersytetach, wspólny język, powodowały, że średniowieczna Europa intelektualnie i mentalnie stanowiła wspólnotę [Łastowski 2006; Marszałek 1996].

## 2. PROJEKTY INTEGRACYJNE W CZASACH NOWOŻYTNYCH

Późniejsze umocnienie państw feudalnych spowodowało osłabienie tej wspólnoty. Nie znaczy to, że idea jedności europejskiej poszła w zapomnienie. Nie jest ani celem, ani ambicją autora przedstawienie tu historii integracji europejskiej, więc wspomnę tylko o wybranych projektach. W II połowie XV w. Jerzy z Podiebradu, król Czech, w obronie przed Turkami zaproponował utworzenie związku chrześcijańskich władców europejskich. Miały do niego należeć: Czechy, Francja, Polska, Burgundia i Wenecja, a związek miał być otwarty dla innych państw europejskich. Na czele tej organizacji miał stanąć ówczesny król Francji Ludwik XI. Organizacja ta miała posiadać swoje organy o sprecyzowanym składzie, uprawnieniach i zasadach działania. Był to w kilku aspektach nowatorski plan, m.in. dlatego, że nie wynikał z konkretnej ideologii, ani nie był realizowany przemocą, a został zaproponowany innym władcom w przekonaniu, że wychodzi on naprzeciw też ich potrzeb, w tym przypadku przeciwstawienia się

zewnątrznemu zagrożeniu. Traktat w tej sprawie podpisał ówczesny król Polski Kazimierz Jagiellończyk. Projekt nie doczekał się jednak realizacji, gdyż inni jego adresaci ulegli presji stronnictw papieskich, które dyskredytowały go ze względu na pominięcie w nim roli papieża.

Do idei uniwersalizmu chrześcijańskiego nawiązał wybitny filozof epoki odrodzenia Erazm z Rotterdamu. Uważał, że stosowanie w relacjach międzynarodowych zasad życia chrześcijańskiego powinno zapewnić światu pokój, a zadaniem Kościoła jest głoszenie tych zasad i w ten sposób przyczynianie się do powszechnej zgody między narodami. Na przełomie XVI i XVII w. król Francji Henryk IV zgłosił plan utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy. Plan przewidywał m.in. powołanie Rady Generalnej Europy, którą miało tworzyć siedemdziesięciu przedstawicieli poszczególnych państw. Rada miała rozstrzygać sprawy sporne i obradować w wybranych miastach europejskich, m.in. w Krakowie. Filozof niemiecki G.W. Leibniz na przełomie XVII i XVIII w. w swych tekstach wrócił do średniowiecznej koncepcji zjednoczenia chrześcijańskiej Europy pod zwierzchnictwem papieża i niemieckiego cesarza. Również ten plan przewidywał ponadnarodowy organ w postaci Rady Generalnej, która pod przewodnictwem papieża miała rozstrzygać spory. Ponadnarodowy organ arbitrażowy w postaci Parlamentu Europejskiego przewidywał też francuski filozof C.H. de Saint-Simon. Natomiast Immanuel Kant w opublikowanej w końcu XVIII w. rozprawie o wieczystym pokoju opowiadał się za konfederacją państw [Gaziński 2001; Marszałek 1996].

### 3. POLSCY AUTORZY PROJEKTÓW INTEGRACYJNYCH

Wśród autorów europejskich projektów integracyjnych nie brak również Polaków. Prekursorem był rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego Paweł Włodkowic, który na Soborze w Konstancji bronił Polski w sporze z Krzyżakami i wypowiadał się za tolerancją religijną. Aktywny na wielu polach nauki i sztuki zakonnik Józef Skrzetuski pod koniec XVIII w. proponował powołanie Kongresu (Sejmu Generalnego) z udziałem przedstawicieli wszystkich połączonych państw, który rozstrzygałby spory między nimi. W podobnym czasie Stanisław Staszic dawał wyraz wierze, że w wyniku rozwoju oświaty narody dobrowolnie połączą się i utworzą federację. Już w XIX w. książę Adam Czartoryski proponował po zwycięstwie nad Napo-

leonem powołanie Ligi Europejskiej, która miałaby stać na straży pokoju. Liga miała posiadać organy o uprawnieniach ponadnarodowych. Książę wypowiedział się też za prawem do wolności narodów, w tym także ludów skolonizowanych. Może najbardziej dojrzałą, a jednocześnie mało znaną koncepcję integracji Europy przedstawił Wojciech B. Jastrzębowski. W traktacie „O wieczystym przymierzu między narodami ucywilizowanymi” zawarł „Projekt konstytucji dla Europy, jako ustawy mającej zapobiec wojnom”. Projekt ten autor poprzedził cytatem z Liwiusza mówiącym, że „pokój dany jest w prawach”. Zatem gwarancji pokoju, według Jastrzębowskiego, należy upatrywać w mądrych i sprawiedliwych rozwiązaniach prawnych. Prawa narodów miały stanowić ich parlamenty, natomiast prawa ponadnarodowe – Kongres Europejski reprezentowany przez przedstawicieli wszystkich narodów. Granice państw powinny być zniesione, a na czele poszczególnych narodów mieli stać wybierani patriarchowie. Projekt przewidywał też powszechne rozbrojenie. Praca Jastrzębowskiego po powstaniu listopadowym została przechwycona i spalona przez władze carskie i odkryta na nowo dopiero w dwudziestoleciu międzywojennym. Bariera językowa sprawiła, że myśli zawarte w tym opracowaniu nie przedostały się do szerszego obiegu międzynarodowego, a to, z kolei, spowodowało, że są mniej znane niż na to zasługują [Marszałek 1996].

#### 4. INTEGRACJA EUROPEJSKA PRZED II WOJNĄ ŚWIATOWĄ

W wieku XIX pojawił się nowy czynnik przemawiający za integracją państw. Rewolucja przemysłowa spowodowała skokowy wzrost wydajności pracy, a możliwość wykorzystania efektów skali zależała od dostępności rynków zagranicznych. W tej sytuacji jednoczenie się państw zaczęto rozpatrywać również w aspekcie korzyści gospodarczych. Na przełomie XIX i XX w. pojawiły się – głównie niemieckie – koncepcje integracyjne, które gloryfikowały kulturę i cywilizację niemiecką, a miały zapewnić temu krajowi przewagę konkurencyjną na rynku międzynarodowym.

W dwudziestoleciu międzywojennym na szczególną uwagę zasługują dwie inicjatywy. Pierwszą z nich stanowią francuskie plany integracyjne. Zgłaszał je zwłaszcza wielokrotny minister różnych resortów i premier rządu francuskiego oraz laureat pokojowej Nagrody Nobla Aristide Briand. W 1929 r. przedstawił plan utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy.

Rok później opublikował memoriał w sprawie utworzenia federacji państw europejskich. Na przeszkodzie w realizacji tej koncepcji stanęła śmierć Brianda (marzec 1932 r.), a ponadto fakt, że ta i inne koncepcje francuskie z tego okresu zawierały elementy, które miały zapewnić Francji dominację, co w oczywisty sposób zniechęcało do nich pozostałych partnerów. Człowiekiem, który w tamtym czasie najwięcej zrobił dla idei integracji był austriacki arystokrata o międzynarodowym pochodzeniu Richard Coudenhove-Kalergi. Znany jest przede wszystkim jako twórca idei paneuropejskiej. W październiku 1926 r. we Wiedniu zorganizował pierwszy kongres ruchu paneuropejskiego. Wzięło w nim udział ok. 2 tys. delegatów z 24 państw. Powołano tam Unię Paneuropejską, która obradowała jeszcze na trzech następnych kongresach. Swoje idee Coudenhove-Kalergi propagował podczas licznych rozmów z politykami europejskimi – m.in. w Watykanie rozmawiał z ówczesnym sekretarzem stanu E. Pacellim, późniejszym papieżem Piusem XII, który z uznaniem wyrażał się o idei jednoczenia Europy. Coudenhove-Kalergi uważał, że – mimo zróżnicowania – istnieje jeden naród europejski. Sprawiają to wspólne korzenie kultury zachodniej (Rosji i Wielkiej Brytanii nie zaliczał do Paneuropy). Naród europejski porównywał do pnia drzewa, z którego wyrastają gałęzie oznaczające w tym porównaniu poszczególne narody. Wybuch i przebieg II wojny światowej był wielką porażką poglądów austriackiego hrabiego. Oto ten jakoby jeden naród tak zawzięcie ze sobą wojował, że stanął w obliczu zagłady. Dało to nowy asumpt do refleksji nad przyszłą polityczną organizacją Europy [Łastowski 2006; Marszałek 1996].

## 5. WSPÓŁCZESNE PROCESY INTEGRACYJNE W EUROPIE

Po II wojnie światowej wystąpiła kumulacja czynników przemawiających za jakąś formą zespolenia państw europejskich. W aspekcie politycznym było to zagrożenie ideologiczne i militarne ze strony Związku Radzieckiego. Prawdziwie zwycięska z państw europejskich mogła czuć się w zasadzie tylko Wielka Brytania, choć i ona nie miała takiej pozycji, jak pół wieku wcześniej. Stąd bezpieczeństwo demokratycznych państw Zachodu mogło podnieść połączenie ich potencjałów. Działania zmierzające w tym kierunku znalazły poparcie Stanów Zjednoczonych. Jednoczenie się Europy miało też uzasadnienie gospodarcze. Żaden kraj europejski w poje-

dynkę nie miał szans na skuteczną rywalizację na rynku światowym z potęgą gospodarczą Stanów Zjednoczonych. Utworzenie strefy wolnego handlu, a następnie unii celnej i wspólnego rynku pozwalało na osiągnięcie korzyści ze znanych w ekonomii efektów kreacji i przesunięcia handlu, a w konsekwencji na poprawę konkurencyjności gospodarek europejskich. Nade wszystko jednak presję na działania polityków europejskich tamtego okresu wywierały straszne doświadczenia dwóch wojen światowych, zwłaszcza drugiej z nich. Okazało się, że powstała po I wojnie światowej Liga Narodów nie była w stanie zapewnić światu pokoju. Przed politykami i intelektualistami przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. stało pytanie i wyzwanie: w jaki sposób – tym razem skutecznie – uchronić świat od wojny? Europa w poszukiwaniu odpowiedzi na to pytanie miała szczególną rolę, bo przecież z tego kontynentu wyszły obie wojny światowe. W tych poszukiwaniach przewagę zdobyła idea zjednoczenia państw europejskich na zasadach federacji [Popowicz 2006]. Jej istotą jest dobrowolne wyzbycie się przez państwa części swych praw na rzecz powołanych wspólnych organów. Argumentem za takim rozwiązaniem była konstatacja, że gdyby Niemcy nie miały absolutnej suwerenności we wszystkich sferach, prawdopodobnie nie doszłoby do II wojny światowej. Zdaniem federalistów cóż po pełnej suwerenności, skoro nie jest ona w stanie zapewnić narodom bezpieczeństwa i dobrobytu? Zdobyć przewagi przez ten pogląd pozwoliło na szybki bieg zdarzeń, które go realizowały [Marszałek 1996].

W maju 1948 r. w Hadze odbył się Kongres Europejski, który zgromadził 800 osób, w tym wielu byłych premierów i ministrów. Uczestnicy opowiedzieli się za federalistyczną wizją Europy. Pokłosiem Kongresu było powołanie rok później Rady Europy, którą utworzyło 12 państw. Dnia 9 maja 1950 r. francuski minister spraw zagranicznych Robert Schuman wystąpił z przygotowanym we współpracy z Jeanem Monnetem planem powołania pierwszej wspólnoty europejskiej – Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali. Plan ten został zrealizowany rok później przez podpisanie w Paryżu traktatu powołującego tę Wspólnotę. W jej skład weszło sześć państw: Francja, Niemcy, Włochy i trzy kraje Beneluxu. Pozytywne rezultaty utworzenia pierwszej wspólnoty skłoniły kraje członkowskie do działań poszerzających i pogłębiających integrację. W wyniku tych działań 25 marca 1957 r. w Rzymie ta sama szóstka państw podpisała traktaty powołujące dwie następne wspólnoty: Europejską Wspólnotę Gospodarczą i Europejską Wspólnotę Energii Atomowej. W ten sposób został zapoczątk-

kowany w Europie proces realnej integracji obejmującej coraz więcej krajów i coraz więcej obszarów życia. Proces ten ulegał też pogłębieniu przechodząc od początkowych etapów integracji aż do unii ekonomicznej i walutowej. Ważnym wydarzeniem na tej drodze było zawarcie w 1992 r. Traktatu z Maastricht powołującego Unię Europejską. Dziś należy do niej 27 państw ze wspólną zewnętrzną granicą celną, swobodnym przepływem towarów, osób, usług i kapitału, z których 20 posiada wspólną walutę [Popowicz 2006].

### PODSUMOWANIE

Powstaje pytanie: co – poza wskazanymi wyżej sprzyjającymi okolicznościami – sprawiło, że idea, która w umysłach wielu świątłych Europejczyków była obecna od wieków, ale wciąż pozostawała niezrealizowaną koncepcją, stała się faktem dokonanym?

Jednym ze sposobów poszukiwania odpowiedzi na to pytanie jest bliższe poznanie głównych architektów zjednoczenia Europy, których słusznie nazywamy ojcami integracji europejskiej. Kluczową rolę u zarania wspólnot europejskich odegrały trzy państwa: Francja, Niemcy i Włochy. W ich imieniu prace prowadzące do powstania wspólnot prowadzili odpowiednio: Robert Schuman, Konrad Adenauer i Alcide de Gasperi. Schuman urodził się w Luxemburgu, ale wychował się i mieszkał w Lotaryngii, a więc na pograniczu Francji i Niemiec. Był politykiem bardzo szanowanym zarówno w swoim kraju, jak i za granicą. Skutkowało to tym, że w różnych okresach pełnił funkcję premiera, 2-krotnie ministra finansów i aż 8-krotnie ministra spraw zagranicznych. Ważną cechą jego osobowości była głęboka wiara i przywiązanie do wartości katolickich. W jednej ze swych prac Schuman tak pisał „Demokracja zawdzięcza swoje istnienie chrześcijaństwu. Powstała ona wtedy, kiedy człowiek wezwany do zrealizowania w swoim życiu doczesnym zasady godności osoby ludzkiej, w ramach wolności indywidualnej, poszanowania praw każdego i praktyki braterstwa wobec wszystkich [...]. Demokracja jest związana z chrześcijaństwem doktrynalnie i chronologicznie [...]. Chrześcijaństwo uczyło równości wszystkich ludzi, dzieci tego samego Boga”. W 1990 r. został otwarty jego proces beatyfikacyjny, a w 2021 r. papież Franciszek podpisał dekret o heroicznosci cnót i odtąd przysługuje mu tytuł Sługi Bożego.



Konrad Adenauer w latach 1949-1963 był pierwszym kanclerzem Republiki Federalnej Niemiec, któremu przypadła niełatwa rola wprowadzenia Niemiec do demokratycznego świata i zbudowania zaufania do swego kraju w świecie. Ustąpił z urzędu mając 87 lat. Urodził się w Kolonii, a więc w części Niemiec mającej żywe związki z Francją. Przez 16 lat do czasu usunięcia go z urzędu przez nazistów był nadburmistrzem tego miasta. Już po wojnie założył partię – Unię Chrześcijańsko-Demokratyczną, której przewodniczącym był przez prawie 20 lat. Był człowiekiem bardzo religijnym. Sam pisał „Doświadczenia domu rodzinnego determinują życie człowieka. Rodzice moi byli bardzo pobożni, nauczyli nas prowadzić życie ściśle chrześcijańskie”. Wartości chrześcijańskie: wolność i godność osoby ludzkiej były ważnymi przesłankami, którymi kierował się w swej działalności publicznej.

Trzecim z wielkiej trójki ojców założycieli wspólnot europejskich był A. de Gasperi – premier Włoch w latach 1947-1954, a wcześniej też minister spraw zagranicznych. Pochodził z Trydentu, a więc regionu granicznego z Austrią, będącego południową częścią Tyrolu. Trydent został przyłączony do Włoch dopiero po I wojnie światowej i urodzony w 1881 r. de Gasperi zdążył skończyć studia w Wiedniu i być posłem do parlamentu austriackiego. Już we Włoszech założył Włoską Partię Ludową, która miała orientację chadecką. Za rządów Mussoliniego za swoje antyfaszystowskie poglądy był więziony, a następnie przez 14 lat był bibliotekarzem w Bibliotece Watykańskiej. Po II wojnie światowej przewyciężając pochodzące zarówno z wewnątrz, jak i z innych państw sprzeciwu wprowadzał Włochy do struktur demokratycznego świata. W integracji Europy de Gasperi widział szansę na uchronienie kontynentu przed niszczącymi go wojnami i na wzmocnienie jego konkurencyjności gospodarczej. Jako katolik i przewodniczący Włoskiej Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej reprezentował tę samą formację polityczną i światopoglądową co Schuman i Adenauer, co niewątpliwie ułatwiało porozumienie.

To przywołanie postaci trzech głównych założycieli pierwszych struktur integracyjnych w Europie, mimo, że bardzo skrótowe, pozwala dostrzec dwie cechy łączące te postacie. Pierwszą z nich jest fakt, że wszyscy oni pochodzili z regionów przygranicznych. Zwłaszcza w przypadku Schumana i de Gasperiego były to regiony od wieków uwikłane w konflikty, przechodzące z rąk do rąk. Ludzie w nich zamieszkali z jednej strony doznawali skutków nacjonalizmów, z drugiej zaś – nauczyli się tolerancji. Było to

niewątpliwie ubogacenie ich osobowości predestynujące do odegrania ważnej roli w dziele jednoczenia narodów. Drugą, nie mniej ważną, wspólną cechą omawianych postaci jest wspólnota wyznawanych wartości. Pomijając antyczne próby integracji, zdecydowana większość późniejszych projektów integracyjnych oparta była na przekonaniu, że Europa jest nie tylko pojęciem geograficznym, że państwa europejskie łączy coś więcej niż tylko sąsiedzkie położenie. Tym „czymś” są wspólne duchowe i moralne korzenie Europy decydujące o jej tożsamości [Jasudowicz 1997]. Przez dwa tysiąclecia było to chrześcijaństwo i jego uniwersalne zasady wiary. To one w dużym stopniu przez wieki inspirowały twórców materialnej i duchowej kultury europejskiej. To z kolei sprawiło, że dorobek kulturalny i cywilizacyjny krajów europejskich może stanowić płaszczyznę, na której dokonuje się łączenie celów narodowych integrujących się krajów w cele tworzonej przez nie wspólnoty. Dotychczasowe doświadczenia wykazały, że wspólnota oparta tylko na wspólnocie interesów rozumianych biznesowo to za mało, by na trwale utworzyć zintegrowane ugrupowanie państw. Trwałych efektów integracyjnych nie przyniosły również przeprowadzane najczęściej przemocą projekty integracji, która miała przynosić korzyści integratorowi, rzeczą jasną, kosztem pozostałych uczestników tego procesu. W tym kontekście wydaje się, że rację miał Schuman, który pisał, że „wartość Europy to Europa wartości”. Bez nich jako fundamentu wspólna budowla europejska może okazać się nie dość trwała.

#### PIŚMIENICTWO

- Juros, Helmut, red. 1997. *Europa i Kościół*. Warszawa: ATK.
- Gaziński, Benon. 2001. *Unia Europejska nie tylko dla początkujących*. Olsztyn: Wydawnictwo Littera.
- Jasudowicz, Tadeusz. 1997. „O uznanie i poszanowanie pozycji i roli religii i Kościoła w jednoczącej się Europie.” W *Polska w Unii Europejskiej: Perspektywy, warunki, szanse i zagrożenia*, red. Cezary Mik, 285-313. Toruń: TNOiK.
- Łastowski, Kazimierz. 2006. *Historia integracji europejskiej*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Marszałek, Antoni. 1996. *Z historii europejskiej idei integracji międzynarodowej*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Popowicz, Krzysztof. 2006. *Historia integracji europejskiej*. Warszawa: Szkoła Główna Handlowa.

## **Chrześcijaństwo jako ważna determinanta integracji europejskiej**

### Streszczenie

Procesy integracji międzynarodowej zachodziły w Europie od wieków. W starożytnej Grecji powstawały związki państw-miast zwane amfiktioniami, w których należące do nich państwa-miasta zachowywały swoją niezależność, ale musiały stosować się do wspólnie stanowionego prawa. W średniowieczu pojawia się ważny czynnik stymulujący procesy integracji – jest to Kościół katolicki ze swoją doktryną uniwersalizmu chrześcijańskiego. Wspólne, bo chrześcijańskie wartości, podobne wykształcenie pobierane na powstających uniwersytetach, wspólny język – łacina powodowały, że średniowieczna Europa intelektualnie i mentalnie stanowiła wspólnotę. Projekty integracyjne były kontynuowane w czasach nowożytnych.

Revolucja przemysłowa spowodowała skokowy wzrost wydajności pracy, a możliwość wykorzystania efektów skali zależała od dostępności rynków zagranicznych. Pojawił się więc nowy argument przemawiający za jednoczeniem się państw. W dwudziestoleciu międzywojennym pojawiła się idea paneuropejska.

Po II wojnie światowej przed politykami i intelektualistami stanęło pytanie i wyzwanie: w jaki sposób – tym razem skutecznie – uchronić Europę i świat od wojny? Jako rozwiązanie wybrano ideę federalizmu, której istotą jest dobrowolne wyzbycie się przez państwa części swych praw na rzecz powołanych wspólnych organów. W rezultacie powstały Wspólnoty Europejskie, a następnie Unia Europejska. Powstaje pytanie: co sprawiło, że idea, która w umysłach wielu Europejczyków była obecna od wieków, teraz w XX w. stała się faktem dokonany? Dwie cechy łączyły głównych architektów zjednoczenia Europy – Schumana, Adenauera i De Gasperiego. Wszyscy oni pochodzili z regionów przygranicznych. Doświadczyli skutków nacjonalizmów, ale też nauczyli się tolerancji. Łączyła ich też wspólnota wyznawanych wartości. Byli gorliwymi katolikami. Dotychczasowe doświadczenia wykazały, że wspólnota oparta tylko na wspólnocie interesów rozumianych biznesowo to za mało, by utworzyć zintegrowane ugrupowanie państw.

**Słowa kluczowe:** integracja europejska; historia integracji; determinanty; Wspólnoty Europejskie

## **Christianity as an Important Determinant of European Integration**

### Summary

Processes of international integration have been taking place in Europe for centuries. In ancient Greece, unions of city-states called amfictyonies were formed, in which the city-states belonging to them retained their independence, but had to adhere to jointly enacted laws. In the Middle Ages, an important factor stimulating integration processes appears – which is the Catholic Church with its doctrine of Christian universalism. Common, for the reason that Christian values, similar education received at the emerging universities, a common language – Latin, caused that medieval Europe intellectually and mentally constituted a community. Integration projects continued in modern times.

The Industrial Revolution caused a leap in labor productivity, and the ability to exploit economies of scale depended on the availability of foreign markets. Thus, a new argument for the unification of states emerged. In the interwar period, the idea of pan-Europeanism emerged.

After World War II, politicians and intellectuals faced a question and a challenge: how – this time effectively – to save Europe and the world from war? As a solution, the idea of federalism was chosen, the essence of which is the voluntary surrender by states of some of their rights in favor of established common bodies. The result was the creation of the European Communities and then the European Union. A question arises: what made the idea, which had been present in the minds of many Europeans for centuries, now in the 20th century become an accomplished fact? Two features united the main architects of European unification – Schuman, Adenauer and De Gasperi. They all came from border regions. They experienced the effects of nationalisms, but they also learned tolerance. They were also united by a community of professed values. They were devout Catholics. Past experience has shown that a community based only on a community of interests understood in business terms is not enough to form an integrated grouping of states.

**Keywords:** European integration; history of integration; determinants; European Communities

**Information about Author:** DR. HABIL. MIROSLAW GORNOWICZ, UNIVERSITY PROFESSOR – University of Warmia and Mazury; correspondence address: Pl. Cieszyński 1, 10-957 Olsztyn, Poland; e-mail: gorn@uwm.edu.pl; <https://orcid.org/0000-0003-0281-2558>